

I. Czy w dziejach Polski Ludowej dostrzega Pan/Pani tematy dotychczas pominięte? Prosiłbyśmy o wysunięcie postulatów badawczych.

Historiografia polska może się poszczycić już wieloma znaczącymi osiągnięciami na polu rozpoznania tego historycznego fenomenu, jakim była Polska Rzeczpospolita Ludowa. Mam na myśli zarówno syntezy, monografie, specjalistyczne artykuły, jak i wiele cennych opracowań źródłowych. Nie znaczy to jednak, aby nasza wiedza o najnowszej historii Polski była wystarczająca i niepozbawiona istotnych luk. W dotychczasowych studiach nad PRL zdecydowanie dominują prace dotyczące historii politycznej i to przede wszystkim w aspekcie polityki wewnętrznej. W centrum zainteresowania badaczy pozostaje zwykle relacja władza – społeczeństwo, rozumiana jednak najczęściej w sposób dość jednostronny, niekiedy ahistoryczny, zgodnie ze schematem „*my – oni*”. Zdecydowanie mniej jest prac pokazujących w sposób zniuansowany, nie tylko ewolucję polityki władz komunistycznych, stopień zakorzenienia władzy w społeczeństwie, ile także różnorodne postawy Polaków wobec powojennej rzeczywistości. W odniesieniu do badań nad dziejami politycznymi zastanawia brak monografii poświęconej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, napisanej nie tyle z perspektywy decyzji kolejnych zjazdów i plenów, ile właśnie w optyce nowocześnie pojmowanej historii społecznej, obejmującej portret środowiska tworzącego tę organizację, mechanizmy awansu, relacje między centrum a strukturami lokalnymi. Nie jest chyba rzeczą przypadku, że tematyką tą zajmują się przede wszystkim socjologowie, a nie historycy, czego przykładem może być choćby niedawno wydana praca Krzysztofa Dąbka *PZPR – retrospektywny portret własny*, oparta na wywiadach z członkami aparatu partyjnego różnych szczebli. W dotychczasowych zainteresowaniach epoką PRL, zdecydowanie za mało jest prac z zakresu historii społecznej, dziejów gospodarczych, historii kultury i nauki. Praktycznie jedynym wyjątkiem w tej dziedzinie są monografie ukazujące się w serii Wydawnictwa Trio „*W krainie PRL*”. Inną słabością studiów dotyczących okresu po II wojnie światowej jest ich polonocentryzm. Perspektywa porównawcza pojawia się rzadko, najczęściej w podsumowaniach, a nie w głównym nurcie narracji. Często zatem pozostajemy bezradni w próbach odpowiedzi na pytania o charakter relacji władz w Warszawie z kierownictwem innych partii komunistycznych, a także, co nie mniej ważne, o stopień zależności partii satelickich od moskiewskiego centrum. Uwaga ta dotyczy w zasadzie wszystkich sfer dziejowej rzeczywistości, tylko częściowym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest trudna dostępność do archiwów postradzieckich.

II. Jaką rolę w warsztacie badawczym historyków, zajmujących się dziejami Polski Ludowej, odgrywają, a jaką winny odgrywać, różne kategorie źródeł?

Jak wielokrotnie podkreślano, historyk dziejów najnowszych stoi przed zupełnie innymi dylematami niż badacz epoki średniowiecza. Jego podstawowym

problemem jest nadmiar relacji źródłowych i związane z tym kłopoty z ich selekcją. W większości dotychczasowych prac dominują źródła archiwalne wytworzone przez instytucje państwowe, ostatnio coraz częściej do obiegu naukowego wprowadzane są materiały pochodzące z zasobów przejętych przez Instytut Pamięci Narodowej. Kreują one nieco „skrzywiony” obraz powojennej rzeczywistości. Sądzę, że w większym stopniu, niż to się czyni do tej pory powinno się wykorzystywać tzw. źródła wywołane (jako jeden z niewielu przykładów można wskazać na materiały z konferencji w Jachrance dotyczące okoliczności wprowadzenia stanu wojennego), a także pamiętniki i wspomnienia. Wielkie możliwości otwierają przed badaczami źródła audiowizualne i ikonograficzne. Innym niedocenianym źródłem pozostaje prasa. Często zapominamy jako historycy, że cechą charakterystyczną systemów totalitarnych czy autorytarnych było, w dużo większym stopniu niż w innych ustrojach, ukrywanie swoich działań wewnętrznych. Natomiast oddziaływanie instytucji na zewnątrz, ich komunikowanie się ze światem było widoczne. Periodyki partyjne, prasa społeczno-kulturalna pozostają w tym kontekście niewyczerpanym źródłem informacji nie tylko o celach i intencjach władzy, ale także o życiu codziennym. Generalnie postulatami natury warsztatowej w zakresie świadectw źródłowych powinno być: 1. Porzucenie często jeszcze obecnej w praktyce badawczej historyków, biernej postawy wobec źródła – ono samo nie mówi, może nas poinformować tylko o tym, o co je zapytamy; 2. Odchodzenie w studiach nad przeszłością, od zasady przywoływania materiałów o podobnej proveniencji i charakterze na rzecz dyrektywy postulującej rozszerzanie bazy źródłowej o nowe kategorie świadectw historycznych.

III. Czy w Pana/Pani warsztacie naukowym wykorzystuje Pan/Pani monografie i wydawnictwa źródłowe dotyczące historii Polski Ludowej, opublikowane przed 1989 r. – i dlaczego?

Z racji na specjalność, jaką reprezentuję – historię historiografii, moja odpowiedź na to pytanie, zapewne odbiegać będzie od wypowiedzi innych uczestników ankiety. Decydują o tym dwa powody. Po pierwsze, podstawowym źródłem dla badacza historiografii są bowiem prace innych historyków. Trudno sobie zatem wyobrazić systematyczne studia nad jakimkolwiek fragmentem dziejopisarstwa PRL, bez poznania klasycznych, najbardziej reprezentatywnych w danej dziedzinie syntez i monografii opublikowanych po 1945 r. Po drugie, w codziennej pracy stale sięgam do dorobku specjalistów z zakresu historii historiografii i teorii historii z okresu PRL. Poza tekstami wydanymi w krótkim okresie od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych do 1956 r., w zdecydowanej większości przypadków zachowały one do dzisiaj wartość poznawczą i spełniają zasadnicze standardy naukowe. Mam na myśli choćby książki takich badaczy, jak (wymieniam w kolejności alfabetycznej): Jan Adamus, Andrzej F. Grabski, Jerzy Maternicki, Marian H. Serejski, Krystyna Śreniowska, Jerzy Topolski czy Andrzej Wierzbicki. Jeśli chodzi o dydaktykę uniwersytecką i wydawnictwa źródłowe, do dzisiaj niezastąpione pozostaje dwutomowe opracowanie M.H. Serejskiego *Historycy o historii*.

IV. Jaką nazwę okresu 1944/45–1989 uważa Pan/Pani za odpowiednią – Polska Ludowa? PRL? Peerel? Rzeczpospolita Druga i Pół? Polska pod okupacją sowiecką? Ewentualnie prosimy o własne propozycje.

Z zaproponowanych przez autorów ankiety określić wybieram Polska Ludowa i PRL. Dwa kolejne Peerel i Polska pod okupacją sowiecką wydają mi się zbyt silnie zabarwione negatywnymi emocjami i jednostronne, tzn. nieoddające całej złożoności powojennej rzeczywistości. Z kolei pojęcie Rzeczpospolita Druga i Pół, spopularyzowane swego czasu przez program telewizyjny Jerzego Diatłowickiego, choć efektowne jako metafora, nie wydaje się, aby uzyskało akceptację środowiska historyków. Na marginesie dodam, że w swoich pracach konsekwentnie stosuję określenia ZSRR i radziecki. Czynię tak z dwóch powodów. Po pierwsze, na znak protestu przeciwko tym wszystkim badaczom, którzy przez lata używali przymiotnika „*radziecki*”, a dziś odmieniają przez wszystkie przypadki „*sowiecki*”. Po drugie, wbrew niektórym opiniom, wspomniany przymiotnik nie jest rodem z PRL. Używał go np. Wiktor Sukiennicki w swoich studiach nad ZSRR, publikowanych w okresie międzywojennym.

V. Czy opublikował(a) Pan/Pani także jakieś prace naukowe dotyczące innych okresów dziejów Polski lub z zakresu dziejów powszechnych? (Oczywiście możliwa jest odpowiedź: nie dotyczy).

W moich zainteresowaniach naukowych historia PRL jest tylko jednym z obszarów badawczych. Mam swoim dorobku także prace dotyczące bolszewickiej filozofii dziejów i szerzej rosyjskiej i radzieckiej myśli historycznej XIX i XX w., teksty poświęcone polskiemu dziejopisarstwu na uchodźstwie po 1945 r. oraz studia z zakresu teorii historii.

VI. Prosimy wymienić nazwiska historyków zajmujących się dziejami Polski Ludowej, których uznaje Pan/Pani za autorytety naukowe.

Z grona wielu badaczy zajmujących się dziejami Polski Ludowej do grona autorytetów naukowych mogę zaliczyć (kolejność alfabetyczna): Jerzego Eislera, Andrzeja Friszke, Krystynę Kersten, Pawła Machcewicza i Andrzeja Paczkowskiego.

Prof. dr hab. Rafał Stobiecki, ur. w 1962 r., w 1985 r. obronił na Uniwersytecie Łódzkim pracę magisterską: *Publicystyka historyczna Stanisława Cata-Mackiewicza. Próba analizy na wybranych przykładach*, w 1992 r. obronił pracę doktorską pt. *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, przygotowaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja F. Grabskiego.

Pierwsza publikacja naukowa dotycząca okresu 1944/45–1989: *Stanisław August Stanisława Cata-Mackiewicza. Przyczynek do charakterystyki publicystyki historycznej*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica, 38, 1990, s. 133–147. Kolejne książki autorskie: *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1999; *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998; *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005; *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007.
